

# [Nasz news] Od 2017 r. podstawowa stawka VAT spadnie do 22 proc



**Od 2017 r. podstawowa stawka VAT spadnie z 23 proc. do 22 proc., zaś obniżona z 8 proc. do 7 proc. Taką informację podał Tomasz Szałwiński, zastępca dyrektora departamentu polityki makroekonomicznej Ministerstwa Finansów.**

Między innymi o planowanych zmianach w podatkach rozmawiano na czwartkowym posiedzeniu zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych Rady Dialogu Społecznego, któremu przewodniczył członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny.

Obniżenie stawek VAT w rzeczywistości jest powrotem do stawek z 2010 r. Zostały one wówczas podwyższone, jak argumentował ówczesny minister finansów Jacek Rostowski, z powodu kryzysu ekonomicznego. Podwyżka miała mieć charakter przejściowy i obowiązywać przez rok. Ostatecznie przetrwała do dziś. PiS w kampanii parlamentarnej zapowiadał jej obniżenie.

Tomasz Szałwiński z MF mówił również partnerom społecznym o planach resortu dotyczących PIT, a konkretnie kwoty wolnej od podatku, której zwiększenie wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego i także było zapowiadane: tak w kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy, jak i przez premier Beatę Szydło.

Projekt prezydencki w sprawie kwoty wolnej został skierowany do Sejmu. Zgodnie z informacją przedstawiciela resortu finansów, finanse publiczne kosztowałyby on ponad 20 mld zł rocznie, co stanowi ok. 1 proc. PKB. Jak dodał, w blisko połowie tego ubytku będą partycypować samorządy. Dlatego też, jak zasugerował, można sobie wyobrazić, że kwota wolna będzie podwyższana stopniowo, np. 1000 zł rocznie, co kosztowałoby budżet już 4 mld zł rocznie.

Tomasz Szałwiński zaznaczył, że jest to jeden z wariantów zmiany w PIT. Drugim sposobem może być degresywność podwyższania kwoty wolnej. Dla osób o niższych dochodach rosłaby ona szybciej, dla tych o wyższych - wolniej.

„Oczywiście to będzie decyzja rządu, a Ministerstwo Finansów ją wykona” - powiedział wicedyrektor departamentu polityki makroekonomicznej tego resortu.

Odnosił się również do tzw. podatków sektorowych: od instytucji finansowych, który już obowiązuje oraz do tzw. podatku od sklepów wielkopowierzchniowych (nazwa ta używana jest popularnie).

Jak podał, za luty 2016 r. wpływy z podatku bankowego wyniosły ok. 400 mln zł. Jeśli chodzi o podatek od handlu, to przygotowywana jest kolejna jego wersja. Tomasz Szałwiński zapewnił, że zostanie ona przedstawiona w najbliższych dniach. W ustawie budżetowej na 2016 r. założono dochody z podatku od handlu na poziomie 2 mld zł, zaś od banków - 5,5 mld zł.

Przedstawiciel Ministerstwa Finansów mówił również na posiedzeniu zespołu, iż rząd zakłada pozytywne efekty wdrożenia polityk mających na celu uszczelnienie systemu ściągальności VAT i w efekcie zwiększenie dochodów z tego podatku. Podał, że działania w tym zakresie już zostały podjęte. Jak wynika z kontroli NIK za rok 2014 i pierwsze półrocze 2015 r., zaległości z tytułu VAT wzrosły w tym okresie niemal trzykrotnie. Wzrost zaległości w VAT wynikał, według raportu NIK ze wzrostu kwot ujętych w fikcyjnych fakturach oraz z niskiej skuteczności odzyskiwania należnego podatku.

**Anna Grabowska**

**fol. M. Żegliński**